Ner. 25. Wtorek 31. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie c. k. ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych.)

Wiedeń, 25. stycznia. C. k. ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych postanowiło, pozwolone pod dniem 27go listopada z. r. zniżenie ładunkowej opłaty za transport zboża na c. k. kolejach żelaznych z jednego na $^3/_4$ krajcara od cetnara za milę, przedłużyć po koniec kwietnia 1854. Z dniem 1. maja 1854 wejdzie znowu w moc obowiązująca wyższa opłata ładunku od przesełek zboża. *(W. Z.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Praga, 25go stycznia. Na ostatniem posiedzeniu kolegium deputowanych miasta, wotowano dla Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych dra Alexandra *Bach*, Jego Eminencyi kardynała Arcybiskupa księcia *Schwarzenberga* i Jego Excelencyi namiestnika barona *Mecsery* za ich wysokie dla miasta Pragi zasługi, prawo honorowego obywatelstwa. Na tem samem posiedzeniu uchwalono także, nadwornemu radcy i c. k. dyrektorowi policyi, *Sacher-Masoch*, który jako przełożony komitetu dla ulżenia niedostatku i zresztą w wielorakim względzie położył wielkie zasługi dla instytutów ubogich i dobroczynności stolicy, nadać dyplom honorowego obywatela Pragi. *(W. Z.)*

Ameryka.

(Wiadomości w Mexyku.)

Najnowsze wiadomości z Mexyku sięgające ze stołecznego miasta pod dniem 17., a z Veracruz aż po 22. grudnia donoszą o proklamacyi Santa-Any do ludności mexykańskiej, w której obwieszcza przyjęcie poruczonej mu dożywotnie władzy najwyższej. Wyznaczono mu rocznie 60,000 dollarów i przyznano prawo mianowania swego następcy. W proklamacyi, w której wykazuje konieczność zmiany systemu dla położenia już raz końca anarchii, zrzeka się wszelkich tytułów osobistych i zaszczytów, mianowicie zaś tytułu kapitana jeneralnego, i oświadcza przytem, że wyznaczoną mu płacę przyjmuje tylko ze względem na koszta reprezentowania godności prezydyalnej. — Według doniesień z Mazatlan wysłano ztamtąd wyprawę przeciw korsarzom w niższej Kalifornii. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Dymisya ministra finansów przyjęta. — Uchylenie senatorów z posad.)

Madryt, 16. stycznia. J. M. królowa przyjęła dymisyę ministra finansów, a kilku jenerałów piastujących oraz godność senatorską uchylono z posady dlatego, że przeciw rządowi głosowali. Dwóch z nich, a mianowicie jenerałów Concha i O'Donnell'a wydalono na wyspy kanaryjskie. *(W. Z.)*

(Zgromadzenie ministrów.)

Ministeryalna korespondencya pisze z Madrytu z dnia 17. stycznia, że się odbywają bardzo częste zgromadzenia ministrów i żadnej niepodlega wątpliwości, że gabinet pracuje nad bardzo ważnemi projektami. Słychać o nastąpić mającem wydaleniu kilku znakomitych osób ze stolicy. Opozycya agituje z swej strony za pomocą tajnych pras, broszur, karykatur itp. Rozsiewają, tak mówi korespondencya, rozmyślnie pogłoski o grożącym coup d'Etat, by zdyskredytować konstytucyjne dążności rządu. Gazeta urzędowa ogłasza w odpowiedzi na to okólnik do gubernatorów prowincyi, w którym powiedziano: rząd stawi na czele swych obowiązków ustalenie tronu konstytucyjnego i system reprezentacyjny. *(Zeit.)*

Anglia.

(Bliskie otwarcie parlamentu. — Wykaz banku.)

Londyn, 21. stycznia. J. M. królowa zagai parlament osobiście, i urządzono już lokalność Izby wyższej na przyjęcie Jej król. Mości.

Ostatni wykaz banku niebardzo pomyślny. Obieg banknotów wynosi 21,940.825 ft. sz. (592.625 ft. sz. przybytku); zapas gotówki: 16,069.132 ft. szt. (ubyło o 238.060 ft. szt.) *(W. Z.)*

Francya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Dekret cesarski. — Rozporządzenie ministra marynarki.)

Paryż, 19. stycznia. Przy sposobności przyzwolenia dekretem Cesarza sumy dwóch milionów dla niesienia ulgi w niedostatku pogrążonym, wydał minister spraw wewnętrznych do prefektów okólnik, w którym im wykłada, w jaki sposób ma każdy prefekt przysłaną mu do dyspozycyi sumę pomiędzy ubogich rozdzielić. Przytem polecono prefektom jak najwyraźniej, ażeby tej sumy według życzenia Cesarza używali wyłącznie tylko do ulżenia teraźniejszego niedostatku. Ponieważ w bardzo wielu gminach nie masz instytutów dobroczynności, należy w każdej z nich mianować komitet, złożony z burmistrza, proboszcza i jednego członka gminy, i temu komitetowi oddać kwoty, przeznaczone do rozdzielenia pomiędzy ubogich.

— Cesarskim dekretem przedłożono nadane zagranicznym okrętom po dzień 31. grudnia 1853 upoważnienie transportowania zboża, mąki, ryżu kartofli i suszonej jarzyny między Algieryą i Francyą po dzień 31. lipca 1854.

— Minister marynarki zadecydował, ażeby trzy budujące się w Rochefort okręta liniowe spuszczono z warsztatu dnia 28. lutego, 14. kwietnia i 13. maja. Dla przyspieszenia roboty nakazano zaciągnąć 300 cieśli. *(W. Z.)*

(„Constitutionnel" przeciw Rosyi. — Rozporządzenie J. M. Cesarza. — Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych Jej Mości Cesarzowej przedłożone.)

Paryż, 20. stycznia. Dziennik „Constitutionnel" zabawia dziś znowu czytelników swoich piorunującym artykułem przeciw Rosyi, w którym nietylko wylicza wszystkie grzechy, jakich Rosya od wieków się dopuszczała względem Europy, ale nadto występuje ze zdaniem, że Rosya, gdyby ją niewstrzymano na obranej drodze, rozszerzyłaby granice swoje aż do granic Francyi.

„Nadszedł wreszcie czas" — tak kończy wspomniony dziennik — „aby Francya zastanowiła się dobrze nad tem, gdyż teraz zagrożona jest bezpośrednio we wszystkich swych interesach żywotnych.

Śród tak krytycznych stosunków może tylko honor wytknąć jej drogę, którą postępować powinna; ale honor ten nie sam przemawia; bo Francya powinna bronić nietylko interesów przyszłości, ale także świetnych tradycyi swej przeszłości."

— Na wniosek ministra wojny zezwolił Jego Mość Cesarz, ażeby oficerowie od żandarmeryi zacząwszy od kapitana na dół wracali znów na własne żądanie za pomocą zamiany do pułków, z których przeszli do żandarmeryi; wszakże w takim razie tracą ci oficerowie uzyskaną dotąd rangę i niemogą już nigdy powrócić do żandarmeryi.

— Minister spraw wewnętrznych przedłożył Jej Mości Cesarzowej jako najwyższej opiekunce wszystkich zakładów dobroczynnych sprawozdanie, w którem podaje Jej do dyspozycyi 120.000 franków pod tytułem budżetu na rok 1854. Nagląca niedola biedniejszych klas ludności spowodowała ministra upraszać Jej Ces. Mość, ażeby mu wolno było przynajmniej 60,000 franków rozdać natychmiast pomiędzy urządzone w ostatnich czasach w Alencon, St. Brienne i Douai trzy zakłady macierzyńskiej dobroczynności, których Francya liczy teraz w ogóle 57. Jej Mość Cesarzowa przyzwoliła w zupełności na ten podział. *(A. B·W. Z.)*

— Zapewniają, że znaczną ilość papierów deponowanych w banku francuskim wyciągnięto, ażeby je spieniężyć. Każdemu zależy na tem, ażeby wymieniać papiery na gotowe pieniądze. Dlatego też wczoraj pomimo podwyższenia stopy dyskontowej prezentowano nadzwyczajnie wiele papierów do dyskontu, przyczem jednak bank postępował z wielką przezornością i ostrożnością. *(Zeit.)*

(Zatrważające pogłoski. — Aresztacye. — Bank francuski. — Przygotowania wojenne w Tulonie.)

Paryż, 21. stycznia. W całem mieście panowało dziś mocne wzruszenie umysłów. Rozszerzano wieści najdziwniejsze, i przyjmowano z dobrą wiarą niedorzeczne nawet pogłoski rozsiane w dziennikach krajowych.

W okolicy Tours przedsięwzięto znów liczne aresztacye.

Bank francuski postanowił dla ułatwienia obiegu pieniężnego wydać nową seryę banknotów 100frankowych. Znaczny wywóz go-

tówki do Belgii i Piemontu przyczynił się najwięcej do najnowszego podwyższenia dyskontu bankowego.

Z Tulonu donoszą o uskutecznionych tam już przygotowaniach wojennych z rozkazu ministra marynarki. Potrzebny materyał wojenny jest już uporządkowany. 40.000 sztuk broni przesłanej do Turcyi zastąpiono nową bronią. W arsenale znajduje się zapas żywności dla więcej niż 50.000 żołnierza. Piekarnie w Castigneau w ciągłej czynności, a w przeciągu sześciu miesięcy poukładano w paki sucharów dla 50.000 ludzi. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Poselstwo rady federacyjnej względem konfliktu z Austryą.)

Dnia 21. stycznia zakomunikowano Radzie narodowej poselstwo rady federacyjnej względem konfliktu z Austryą. Ten dokument nie zawiera żadnych propozycyi, ale tylko skreślenie stanu rzeczy od czasu ostatniej sesyi. Rada federacyjna znalazła w uchwale zgromadzenia narodowego wytkniętą drogę postępowania: mianowicie drogę spokojnych układów. Rada federacyjna ma pewną nadzieję że się nieporozumienie załatwi w sposób spokojny i zaszczytny, zwłaszcza iż c. k. austryacki minister oświadczył, „że z przyjemnością wchodzi w bliższe układy i pragnie zaspokajającego załatwienia tej sprawy“. *(Abbld. W. Z.)*

(Rozporządzenie księcia Modeny.)

Modena, 20. stycznia. Na mocy rozporządzenia Jego królewiczowskiej Mości księcia Modeny nakazano ubogich przybywających do stolicy dla zarobku przyjmować w istniejącym domu roboty, i nakazano oraz założenie jeszcze kilku instytutów tego rodzaju w Modenie. *(A. B. W. Z.)*

(Uzbrajanie bateryi wybrzeża.)

Z **Genuy** donoszą pod dniem 21. stycznia do Gazety Tryestyńskiej: „Od kilku dni panuje nadzwyczajna czynność ze strony komendy wojskowej w armowaniu wszystkich bateryi wybrzeża, mianowicie przy latarni morskiej, w S. Tomaso, S. Martino, S. Giuliano, na starym Molo i pod Cava. Na miejsce trzydziestu dwu funtowych dział zataczają szwedzkie żelazne czterdziestu-funtowe, i wszystkie baterye zaopatrzone są wojskiem, jak gdyby miasto było w stanie wojennym. W tych dniach otrzymała admiralicya z ministerstwa rozkaz, ażeby przyspieszyła uzbrojenie fregat śrubowych „S. Giovanni“ i „S. Michele“, tudzież paropływów „Governolo“, „Tripoli“ i innych mniejszych okrętów wojennych, a dla skompletowania załogi okrętów wojennych zaciągnąć mają 1000 majtków. Wykonanie tego ostatniego rozkazu odroczono wprawdzie na teraz, ale uzbrajanie twierdz i armowanie okrętów wojennych trwa bez przerwy. *(Abdb. W. Z.)*

Włochy.

(Odnowienie kontraktu dzierżawy z księciem Torlonia. — Nowy plan werbunków. — Powrót hrabi Pralormo. — Burze.)

Rzym, 16. stycznia. Podług doniesienia w „Pralamento“ odnowił rząd papiezki z księciem Torlonia kontrakt dzierżawy na sól i tytoń; książę Torlonia zapłaci o 50.000 szkudów więcej niż dotąd, a nadto wypłacił rządowi milion szkudów z góry i pożyczył mu taką samą kwotę na 4%.

— Minister wojny ogłosił nowy plan zamierzonego werbunku. Plan ten ułatwia wszelkiemi możliwemi środkami wstąpienie do wojska. Ochotnicy zgłaszający się na 4, 6 i 8 lat dostają 12, 20 i 30 szkudów tytułem wynagrodzenia; kto się zrzeka tej nagrody, ma być ozdobiony medalem z napisem: „Volontario“. W Rzymie, Civitavecchia, Frosinone, Vellentri, Benevent, Viterbo, Rieti, Spoleto, Perugia, Macerata, Fermo, Ascoli, Ancona, Pesaro, Forli, Ravenna, w Bononii i w Ferrara pootwierano urzęda werbunkowe, w których przyjmują nawet tych, co pierwej niemieli przepisanej miary lub przekroczyli już wiek młodzieńczy, ale tylko na cztero- lub sześcioletnią służbę. „Aby w młodzieży ożywiać coraz więcej chęć wstępywania do wojska papiezkiego, (powiada artykuł 7.), mają być wybrani zręczni i zdolni oficerowie, podoficerowie i kaprale ze wszystkich korpusów wojska liniowego, którzy w tym zamiarze będą objeżdżać wyznaczone im prowincye“. Podoficerowie i kaprale otrzymają za każdego zwerbowanego ochotnika 1 szkud w nagrodę. Te najnowsze instrukcye urzędowe niech posłużą do sprostowania podanych z końcem zeszłego roku przez dzienniki francuzkie mylnych wiadomości o ukończeniu organizacyi wojskowej w państwie kościelnem.

— Na dniu 5. b. m. przybył z powrotem do Rzymu nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister sardyński przy stolicy papiezkiej hrabia *Pralormo*. Dawniejszy dyplomatyczny reprezentant Sardynii przy stolicy papiezkiej markiz Spinola znajduje się tu także od niejakiego czasu, ale nie bierze żadnego udziału w sprawach publicznych.

Niepogody i burze nawiedzają to miasto bez ustanku. Nadzwyczajne deszcze w ostatnim tygodniu przepełniły rzekę Tyber tak dalece, że już po raz trzeci w ciągu tej zimy zagraża jej wylew ulicom Rzymu. *(Abbld. W. Z.)*

(Nowe papierowe pieniądze.)

Rzym, 16. stycznia. Według doniesień w „*Gaz. di Milan.*“ ma być puszczony w obieg nowy rodzaj papiezkich pieniędzy papierowych; bank papiezki, który się utworzył z połączenia banku rzymskiego z bolońskim, wyda za trzy miliony szkudów takich pieniędzy. Słychać, że wydane zostaną banknoty po jednym scudo dla zapobieżenia brakowi drobniejszej monety. Wekslarzom zakazano surowo aziotowanie monetą miedzianą. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Inwestytura księcia Sachsen-Meiningen. — Budowa nowych fregat. — Wiadomości potoczne.)

Berlin, 23. stycznia. Wczoraj zrana odbyła się w zamku królewskim w obecności J. M. króla i kapitulnych kawalerów orderu orła czarnego zwykła ceremonia inwestytury J. królewicz. Mości księcia-następcy Sachsen-Meiningen, a następnie i posiedzenie kapitulne.

Według doniesień „*C. B.*“ rozpocząć mają wkrótce budowę trzech fregat, każda o 60 działach.

Szwedzkie kollegium Izby ogłosiło, że w portach pruskich morza północnego cholera już ustała.

Komisya sprawiedliwości Izby pierwszej zaleca jej w sprawozdaniu swojem o projekcie ustawy względem zawierania ślubów małżeńskich przez ewanielickich poddanych pruskich za granicą, a mianowicie w krajach nieeuropejskich — całkowite przyjęcie ustawy pomienionej. *(W. Z.)*

(Sprostowanie.)

Berlin, 24. stycznia. „*Neue Pr. Ztg.*“ zbija pogłoskę, jakoby Rosya z swego dynastycznego stanowiska chciała wnieść protest przeciw traktatowi zawartemu między pruskim i oldenburgskim rządem względem odstąpienia zatoki Jahde dla założenia portu, i oświadcza, że ta pogłoska zupełnie jest bezzasadna. *(Abbl. W. Z.)*

Berlin, 22. stycznia. Dziennik „*Zeit*“ sądzi, że Szwecya przyłączy się bez wątpienia do postępowania Danii wytkniętego w jej deklaracyi neutralności, do czego skłoni ją nietylko własne życzenie, ale nawet potrzeba kraju. Najważniejszym skutkiem północnej neutralności byłoby otworzenie Sundu dla mocarstw walczących i otoczenie Bałtyku neutralnemi wybrzeżami, wyjąwszy naturalnie rosyjskie. Niepodobna zaprzeczyć, że przez tę neutralność i jej skutki otrzyma neutralność Prus mocniejszą podstawę. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. stycznia.)

Metal. austr. 5% 70$^5/_8$; 4$^1/_2$ 62$^5/_8$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie 36$^1/_8$. 3% Wiedeń. 93$^5/_8$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99$^3/_4$ p. 4$^1/_2$% z r. 1850 98$^3/_4$. 4$^1/_2$% z r. 1852 98$^3/_4$. 4% z r. 1853 97$^1/_2$ p. Obligacye długu państwa 88$^3/_4$. Akcye bank. 108$^1/_4$ l. Pol. listy zastawne nowe 92$^3/_4$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8$^7/_8$. Austr. 5% met. 72$^1/_4$. Austr. banknoty 81$^1/_4$.

Rosya.

(Ukaz cesarski.)

Petersburg, 6. (18.) stycznia. Do zarządzającego ministerstwem morskiem. Uznawszy za potrzebne wezwać do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, zaliczonych do portów Baltyckich, rozkazujemy:

1) Zbiór niższych stopni rozpocząć niezwłocznie po otrzymaniu w powiatach niniejszego ukazu Naszego, i ukończyć do 15. marca przyszłego 1854 r.

2) Wysłanie ich do portów wojennych, do których są zaliczeni, dokonać wedle brzmienia prawideł, wskazanych w zatwierdzonem przez Nas w dniu 22. lipca 1836 roku postanowieniu o wydawaniu niższym stopniom wydziału morskiego urlopów nieograniczonych; i

3) O miejscu przeznaczenia powoływanych obecnie do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni wydany będzie przez Nas do Waszej Cesarskiej Wysokości osobny rozkaz.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„*Mikołaj.*“

St. Petersburg, 23. grudnia 1853 roku.

— Pospieszamy z ogłoszeniem skreślonych według najnowszych urzędowych wiadomości opisów szczególnych czynów, dokonanych podczas bitwy Basz-Kadyk-Larskiej.

1. W bitwie tej, junkier pułku grenadyerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, książę Andronnikow — godny syn zwycięzcy Turków pod Achałcykiem, ujżrzawszy pod silnym ogniem nieprzyjacielskim, iż junkier Gogjew padł uderzony kartaczem, podniósł go, wyniósł na barkach z pod wystrzałów, i potem natychmiast wrócił do bitwy.

Po otrzymaniu znaków honorowych orderu wojskowego dla pomienionego pułku naznaczonych, Grenadyerowie jednogłośnie wymienili księcia Andronikowa, jako pierwszego z pomiędzy tych, którzy szczególniej na krzyż takowy zasłużyli. Jenerał-adjutant książę Woroncow dowiedziawszy się o tem, zaszczycił junkra księcia Andronikowa awansem na praporszczyka, lecz Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej raczył awansować go na podporucznika, a rangę praporszczyka udzielił junkrowi Gogjew.

2. Kiedy waleczny książę Bagration-Muchrański poprowadził bataliony powierzonej mu brygady na baterye, uszykowane na wzgórzach Kadyk-Laru, oddział rozdzielił się na dwie kolumny. W prawo poszedł do ataku z Grenadyerami jenerał-major książę Orbelian, na lewo książę Bagration-Muchrański pozostał z Erywańcami. Podstąpiwszy do wąwozu, na którym stał nieprzyjaciel, i zasłoniwszy w ten sposób ścianą urwiska swych ludzi przed strzałami tureckiemi, rozkazał swym żołnierzom odpocząć, a sam jeden poszedł obejżrzeć pozycyę nieprzyjacielską. Jak tylko się pokazał, kule i kartacze gradem się nań sypnęły. Objąwszy okiem uszykowanie bateryi nieprzyjacielskich, książę Bagration-Muchrański zeszedł znowu do

swych batalionów i rozkazał swym żołnierzom pomodlić się, zdjąwszy czapki. Wnet potem zakomenderowano naprzód, rozległo się hura i szturm się rozpoczął. Żołnierze biegli na stromą górę, a pierwszy dowódzca batalionu major Turczanowski nie schodząc z konia, stanął śród dział nieprzyjacielskich. Obok niego znajdowali się: Adjutant Witkowski, oraz podoficer roty szefskiej, chorąży Łusz z powiewającym sztandarem. Nieprzyjaciel bronił się zacięcie: zasłaniające działa bataliony tureckie rozpoczęły bezustanny ogień i rzuciły się do ręcznego boju. Major Turczanowski został na miejscu ubity trzema kulami: ostatnim jego wyrazem było: „Naprzód dzieci!“ Chorąży Łusz, raniony śmiertelnie, padł, lecz żeby nie stracić sztandaru, trzymał się na kolanach, przyciskając mocno ku piersi swój kosztowny ciężar. Lecz skoro mu sił nie starczyło, sztandar przyjął z rąk umierającego jeden z czterech asystentów przy nim się znajdujących. W ten sposób chorągiew przechodziła z rąk do rąk każdego z nich a wszyscy czterej przypłacili życiem. Wszyscy czterej polegli, ale padając troszczyli się o to tylko, by niepostradać sztandaru. Kiedy ostatni asystent upadł pod sławną swą chorągwią, rzucił się ku niemu z szeregu szturmujących żołnierz nazwiskiem Bojko, schwycił z rąk jego sztandar i szczególniejszem szczęściem pozostał przy życiu. Tymczasem nieprzyjaciel naciśnięty przez jazdę i widząc niepodobieństwo oparcia się naszym zaczął uciekać. Wszystkie działa zostały zdobyte. Nad bateryami powiewały zwycięzkie sztandary, a szeregowy Bojko, awansowany na miejscu na podoficera, pokazywał żołnierzom, że sztandar, który piastuje, postrzelony w dziewięciu miejscach i że wierzchnia jego część oderwana celnym wystrzałem kartaczowym.

3. Podczas kiedy wrzała w najlepsze bitwa Kadyklarska, jeden z podoficerów pułku Erywańskiego postradał rękę. Niemożna było na ranionego zwrócić uwagi, wszyscy byli zajęci, wszyscy mieli dosyć do czynienia. Sam więc powlókł się do ambulansu. Na drodze sprowadzili go towarzysze odprowadzający innego ranionego i pomogli dostać się na miejsce. Nie bacząc na silny ból (lewej ręki jakby niemiał) doświadczony ten wojak spostrzegł natychmiast, że na karabinie jednego z konwojujących go żołnierzy zbity cel. „Masz tu bratku mój karabin, trzech Turków nim powaliłem, posłuży on i tobie lepiej jak twój.“ *(Gaz. War.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

O potyczce pod Pojania dnia 10. stycznia donosi *Sieb. Bote*, że walka ta powstała z przyczyny pochodu Rosyan z Boleschti ku Pyjana, ale po kilkugodzinnej kanonadzie nieprzyniosła żadnego rezultatu. Ten sam dziennik donosi także z Bukaresztu z 14. b. m., że według raportu jenerała Boguszewskiego z dnia poprzedzającego Turcy w sile 1500 do 2000 żołnierza dnia 13. b. m. ze świtem z *Sylistryi* przeprawili się przez Dunaj, ale wnet potem cofnęli się znowu do twierdzy niestoczywszy walki z rosyjskim batalionem strzelców, który wyszedł naprzeciw nim z Kalarasz. Przed tą przeprawą i potem utrzymywano z twierdzy silną kanonadę. Ze strony rosyjskiej było dwóch kozaków ranionych. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości o flotach połączonych. — Wysłanie okrętu Retribution do Sebastopola. Uzbrojenia.)

Konstantynopol, 16. stycznia. Wczoraj powróciły do tutejszego portu owe pięć tureckich fregat parowych, które pod zasłoną sześciu angielskich i francuskich fregat parowych z wojskiem i amunicyą odpłynęły do Battum. W wyprawie tej nienatrafiły na żadną przeszkodę. Korespondent dziennika *Oss. Triest.* donosi także o powrocie francuskich i angielskich paropływów, o czem jednak w innych korespondencyach niema wzmianki. Ten sam korespondent donosi: Główna siła obydwóch flot stoi jeszcze w porcie Sinopy na kotwicy, z wyjątkiem trzech okrętów liniowych i dziesięciu fregat parowych, które z wielkim pospiechem wysłano do Batum, gdzie według otrzymanych wiadomości, pojawić się miała flota rosyjska. Z tą expedycyą spotkał się angielski paropływ handlowy „Phöbe“, który tu dnia 14. przybył z Trebizondy dokąd odwoził wojska tureckie.

O wysłaniu okrętu „Retribution“ do Sebastopolu donoszą:

Okręt „Retribution“ miał misyę odwieźć depesze i reklamować dwóch angielskich maszynistów wziętych w niewolę pod Synopą. — Niewstrzymały go ani sygnały dawane w porcie za jego zbliżeniem ani kilka ślepych wystrzałów z dział i zatrzymał się dopiero w samym porcie, zkąd mógł robić postrzeżenia. Na wezwanie ażeby się oddalił i tak jak inne okręta czekał przed gmachem kwarantany, odpowiedział że czekać niemoże i oddać ma pilne depesze jeneralnemu gubernatorowi Krymu. Na oświadczenie, że jeneralnego gubernatora niema w miejscu, doręczył komendant depesze wice-gubernatorowi dodając, że admirał Dundas pragnie mieć jaknajprędzej odpowiedź. Podczas przydłużonego w ten sposób pobytu okrętu „Retribution“ miał komendant dość czasu obliczyć, że tylko dziewięć wojennych okrętów rosyjskich znajdować się może po-za obrębem portu na czarnem morzu. Zdaje się też że za odebraniem jego raportu w Konstantynopolu wysłano angielskie i francuskie okręta do Batum.

Według doniesienia Gazety tryest. przywiózł okręt „Retribution“ wiadomość, że port w Sebastopolu zupełnie jest próżny, a flota rosyjska udała się do portu Kaffa w Krymie. Domniemaną przyczyną tej zmiany jest, że z Kaffy utrzymać można komunikacyę morską między europejskiem i azyatyckiem terytoryum Rosyi bez przydłużenia drogi okrętom rosyjskim.

Paropływ Lloyda przybyły dnia 15. z Warny przywiózł wiadomość, że się przy jego odjeździe w tamtejszym porcie znajdowała jedna francuska fregata parowa. Około fortyfikacyi Warny pracują pomimo zimowej pory ciągle i z największem natężeniem. Czasem zamykają się bramy Warny a heroldy wzywają na ulicach ludność do zgromadzenia się na pewnych miejscach, zkąd ją w oddziałach odsełają do roboty przy szańcach.

Uzbrojenia dla reorganizacyi armii anatolskiej odbywają się z wielką gorliwością. Oprócz okrętu „Phöbe“, który 500 żołnierzy powiózł do Trebizondy, odwozi jutro jeden paropływ do Trebizondy 800 nowo-przybyłych egipskich artylerzystów, którzy przedtem przeznaczeni byli do Warny. Wkrótce odpłynie tam transport ośmiu bateryi. Wyprawiono także na miejsce przeznaczenia węgle dla floty angielsko-francuskiej, zapasy żywności i pieniądze dla żołnierzy armii anatolskiej, z której kilka pułków już dłuższy czas niepobierało żołdu. Ex-komendanta tej armii, Abdi-Baszę przywieziono do Konstantynopola, gdzie jak słychać ma być stawiony pod sąd wojenny.

Z pomiędzy znacznej liczby zagranicznych oficerów, którzy tu przybywają ofiarując swe usługi Porcie, otrzymało tylko kilku posady w wojsku tureckiem, z wyjątkiem jednak tych, którzy przyjęli wiarę mahometańską i pod nazwiskiem tureckiem wstąpili do armii. *(Abbl. W. Z.)*

(Stan rzeczy w Persyi.)

Patrie donosi: Z Erzerum nadeszła z dnia 15. stycznia wiadomość, że do tego miasta przybył z Teheranu kuryer jadący do Londynu. Zapewniano, że stan rzeczy w Persyi zupełnie inną przybrał postać, że ambasador angielski uwiadamiając Szaha o umowie zawartej między Francyą i Anglią, znowu odzyskał przeważający wpływ, ale że ambasador rosyjski zagroził Szahowi niezwłocznem zerwaniem stosunków i rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 28. stycznia. *Lit. koresp. austr.* pisze: Hrabia Orłów, któremu Jego Mość Cesarz Rosyi poruczył nadzwyczajną misyę do najw. Dworu tutejszego, przybył już do Warszawy i jest tu dzisiaj wieczór spodziewany.

Wspomniona korespondencya pisze dalej: Umieszczoną w wczorajszym dodatku wieczornym do „Wanderera“ wiadomość z Konstantynopola z d. 16. b. m. o starciu się połączonych flot z flotą rosyjską pod Batum, nie potwierdziły ani najnowsze wiadomości urzędowe z tureckiej stolicy z d. 19. b. m., ani też żadne wiarogodne doniesienia prywatne.

Korfu, 23. stycznia. Rząd wysp jońskich odnowił traktat pocztowy i transportowy z towarzystwem parowej żeglugi Lloyda austryackiego na lat pięć. Na siedmiu wyspach wzmaga się ciągle niedostatek zboża.

Palermo, 20. stycznia. Tutejsza władza morska wydała zaostrzone rozporządzenia względem artykułów przywozowych z Scheridanu, z Dortrechtu, z Szczecina, Odessy i Francyi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 30. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 19r.56k., żyta 15r.24k., jęczmienia 12r.9k., owsa 8r.3k., hreczki 13r.45k., kartofli 8r.30k. Cetnar siana kosztował 2r. 13k., okłotów 1r.41k. Sąg drzewa bukowego sprzedawano po 26r. 15k., sosnowego po 22r.45k. w. w. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie b. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 7r.45k.—7r. 20k.—9r.—7r.36k.; żyta 6r.12k.—6r.—7r.31k.—6r.12k.; jęczmienia 5r.—5r.—6r.—5r.12k.; owsa 3r.—2r.48k.—4r.6k.—3r.4k.; hreczki 5r.—4r.48k.—0—5r.12k.; kartofli 0—3r.—3r.24k.—2r.48k. Cetnar siana kosztował 1r.12k.—0—1r.12k.—1r. Sąg drzewa twardego 5r. —4r.10k.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.30k.—5r.—5r. 36k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^3/_5$k.—$2^3/_5$k.—$3^4/_5$k.—$4^3/_5$k. i garniec okowity po 1r.8k.—1r.6k.—1r.50k.—1r.29k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie rzeszowskim.)

Rzeszów, 20. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie b. m. na targach w Rzeszowie, Łańcucie, Przeworsku, Leżajsku, Rozwadowie, Sędziszowie i Rudniku: korzec pszenicy 9r.46k.—10r.41k.—9r.36k.—10r.20k.—10r.40k.—9r.48k.—10r., żyta 8r.10k.—8r.8k —8r.2k.- 9r.36k.—8r.26k.—8r.—8r., jęczmienia 7r.2k.—7r.6k.—6r.11k.—8r.—7r.—7r.12k.—7r.36k., owsa 3r.54k.—4r.16k.—3r.44k.—4r.—4r.—3r.12k., hreczki 0—15r.22k.—6r. 12k.—8r.—5r.20k.—0—7r.36k., grochu 10r.— 9r.56k.—0—0—10r. 40k.—9r.48k.—8r., bobu 11r.12k.—0—0—0—10r.40k.—8r.—0; nasienia konopianego w Rzeszowie 5r.36k., ziemniaków 4r.—0—0—0 —2r.24k.—2r.48k.—2r.40k. Cetnar siana 1r.24k.—1r.20k.—48k.— 1r.24k.—0—1r.—1r. Sąg drzewa twardego 6r.24k.—5r.28k.—8r. 24k.—6r.38k.—0—5r.12k.—3r., miękkiego 5r.12k.—4r.20k.—6r..36k

—5r.—0—0—2r.30k. Funt mięsa wołowego 4k.—4k.—4k.—3$^3/_5$k. —3$^3/_5$k.—3$^4/_5$k.—3$^1/_5$k. Garniec okowity 2r.8k.—2r 8k.—2r.5k.—2r. 4k.—0—1r.41k.—1r.36k. m. k.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 19. stycznia. Londyński ostatni targ poniedziałkowy mniej od poprzednich był ożywiony. Ceny jednak bez najmniejszego zniżenia utrzymywały się. Po zeszłotygodniowych mrozach i śniegach nastąpiła zwyczajna temperatura, a zatrzymane dowozy zboża przybywając razem odpowiedziały chwilowo potrzebom konsumcyi angielskiej.

Z urzędowych ogłoszeń ruchu targowego widzimy, że w ostatnim kwartale od 1. października do 1. stycznia dostawiono do Londynu pszenicy krajowej 27.526, zagranicznej 432.115 kwarter,
mąki „ 85.000 „ 192.989 cet.

Dość jest rzucić okiem na powyższe cyfry, aby ujrzeć przerażający deficyt ostatniego zbioru.

W ciągu tygodnia przybyło na targ londyński:

	Pszen.,	jęczmienia,	owsa,	bobu. grochu,	siemia lnianego rzepaków,	mąki cetn.
z kraju	1396	5008	5179	1588	—	3654
z zagran.	24305	4483	9170	882	1964	64344

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyonalne z gorączkowego usposobienia ochłonęły, ceny jednak ku zniżeniu nieokazywały dążenia.

We Francyi, w Paryżu, okolicach i północnych departamentach nowe podwyższenie ustaliło się, w południowych jednak i zachodnich prowincyach pewne uważano odrętwienie.

W Belgii, Holandyi i Hamburgu ceny trzymały się mocno, lecz bez odmiany.

Na naszej giełdzie oprócz małych partyi koleją żelazną i na saniach dostawianych, niebyło ważniejszych transakcyi. mówiono tylko o sprzedaży kilkudziesięciu łasztów ze spichrza celnego gatunku i wagi, które po ogromnej cenie 780 guld. miały być płacone.

W ogólności nasi spekulanci przy zamkniętej nawigacyi niemają odwagi wchodzić po obecnych wysokich notowaniach w znaczniejsze transakcye.

Od dwóch dni mamy najzupełniejszą odwilż i sanna zaczyna psuć się.

Kursa zamian. Londyn talar 6, 16$^1/_4$, Amsterdam 102, Hamburg 44$^3/_4$.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 30. stycznia.		gotówka zła.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	49	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	10	10	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	18	90	32

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. stycznia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	90	24
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	54
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 30. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% 90; 4$^1/_2$% 80$^1/_4$; 4% 72; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2$^1/_2$% —. Losy z r. 1834 233; z r. 1839 132$^1/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1308. Akcye kolei półn. 2285. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 663 Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 482$^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2. m. 107$^1/_8$. Augsburg 127 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126$^1/_4$ p. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liwurna 123 p. 2. m. Londyn 12.18. l. 3. m. Medyolan 123$^1/_2$. Marsylia —. l. Paryż 148 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 28. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30$^5/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30$^1/_8$. Ros. imperyały 10.8 Srebra agio 24$^5/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

Hr. Zamojski Adam, z Jarosławia. — Hr. O'Donell, c. k. szambelan, z Bełzca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

Księżna Sanguszkowa Izabela, do Tarnowa. — JE hr. Mier Feliks, do Buska — Hr. Starzeński, c. k. major, do Złoczowa. — Hr. Łoś Jarosław, c. k. komisarz komitatowy, do Krakowa. — PP. Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Zarzycki Szczepan, c. k porucznik, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 6 7	— 2°	0°	połud.-wschod.$_2$	pochm.
2 god. pop.	27 5 9	0°	— 2°	„	zawierzucha
10 god. wie.	27 5 9	— 1°		połud.-zach.$_0$	„

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: **„Das Mädchen von der Spule“.**

Jutro: opera niem.: **„Rigoletto.“**

W piątek: na dochód JP. Józefy Radzyńskiej, dramat polski: **„Podrzutki.“**

K R O N I K A.

— Z Lipska donoszą: W kwietniu r. b. odbędzie się tu publiczna licytacya biblioteki, na którą zwracamy tem bardziej uwagę miłośników książek, że tak obfite i szacowne skarby piśmiennictwa rzadko kiedy teraz publicznie sprzedawane bywają. Jestto biblioteka najsławniejszego z nowszych filologów, Gotfryda Hermanna, obejmująca 8472 numerów a między temi najszacowniejsze filologiczne dzieła i aparaty naukowe, jakich w takim komplecie nieposiada wiele bibliotek publicznych. Filolog zajmujący się krytycznym wykładem dzieł Homera, Hesioda, Sofoklesa, Euripidesa, Aristofana, Plauta i Terencyusza znajdzie tam najobfitszy materyał dla swoich studyów. Z innej strony znów zaleca się ta biblioteka pięknym zbiorem szacownych i poszukiwanych Aldinów, wydań Stefańskich i t. p., a nadto podwyższają jej wartość książki z własnoręcznemi uwagami wielu znakomitych filologów i wiele rzadkich i ozdobnych wydań dzieł klasycznych.

— Z Turynu donoszą, że Silvio Pellico, sławny autor dzieła „le mie prigioni“ mocno zachorował. Silvio Pellico ma teraz 65 lat.

— Bulwer sprzedał firmie Roulledge et Comp. prawo nakładu swych dzieł na dziesięć lat za sumę 20.000 funt. sztrl. Po upływie dziesięciu lat odzyskuje autor znowu zupełnie swe prawo własności. Nie dość na tem. Rzeczona firma płaci 20.000 funt. sztrl. tylko za dziewiętnaście już wyszłych romansów; poezye, dramata i inne prace Bulwera nie są objęte kontraktem. Przytem ma wspomniona firma tylko prawo drukować te 19 romansów w dwóch pewnych tanich wydaniach, autor zaś zastrzega sobie prawo wydania edycyi droższej.

— Publiczność przechadzająca się po polach elyzejskich w Paryżu była w tych dniach świadkiem osobliwszego experymentu. Ubrany przyzwoicie mężczyzna przechodził z niesłychaną szybkością wzdłuż wielkiej alei i za pomocą jakiegoś aparatu, który następnie opisać spróbujemy. W wielkiej sieci z jedwabnych sznurków znajdowało się 5 do 600 małych pęcherzów wieprzowych, jak najlepiej przyrządzonych i w trzech czwartych częściach napełnionych czystym gazem wodorodnym. Cały ten przyrząd wyglądał jak balon, który jednak nieunosił w górę experymentatora, tylko zmniejszał jego wagę o trzy czwarte części. Z tym aparatem przymocowanym za pomocą pasków pod obiema pachami, przebiegł ów mężczyzna wielką aleę, obleciał dokoła plac przeznaczony na wystawę przemysłową, i robił przytem skoki na kilka stóp wysokie, wodząc za sobą tłumy zdziwionej publiczności. Z tego się pokazuje, że gdybyśmy zdołali wyzwolić się z pod powszechnego prawa ciężkości, nasz chód byłby nierównie szybszy. Tak piszą dzienniki paryzkie.

— Odwołując się na powagę dziennika „Christian Intelligencer“ podaje „Allans Indian Mail“ następującą dziwną historyę: Do Peszawer przybył jakiś człowiek, utrzymujący, że należy do ludu chrześciańskiego, o 18 prawie mil od Kabul. Lud ten zamieszkuje 12.000 wsi, z których każda 100 żołnierzów stawia, i ma kościoły, duchowieństwo, biskupów i własne pismo; zresztą są ci ludzie tak biali jak Europejczycy. Jegomość ten dopytywał się skwapliwie o pisma wymierzone przeciw Moslemom, z którymi lud ten wieczną wojnę prowadzi. Data te są oczywiście przesadzone, wszakże być może, że w głębi Tartaryi znajduje się jeszcze jaki kościół nestoryański.

— Niejaki p. Tyer wynalazł nowy samoczynny system sygnałów na kolejach żelaznych, który bez wątpienia byłby najpewniejszy dotąd, gdyby się okazał równie praktycznym w rzeczywistości, jak jest w modelu. Całą tą czynność sprawuje drut telegraficzny. Gdy lokomotywa opuszcza stacyę, potrzeba tylko poruszyć sprężynę metalową, połączoną z drutem telegraficznym, który w najbliższej stacyi porusza dzwonek i skazówkę. Podobny aparat, składający się z dwóch pochyłych płyt metalowych, umieszczonych w którem-bądź miejscu pomiędzy stacyami wzdłuż szyn kolei — może sternikowi dać znak do zatrzymania pociągu, jeżli na najbliższej stacyi okaże się potrzeba tego, może także poruszać sprężynę działającą na wentyl kotła parowego, albo nawet zarazem zamykać parę, tak, że z każdej stacyi możnaby niezwłocznie zatrzymać każdy oddalony pociąg.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*